

Redakcja i Administracja
Tarnów
Chyszowska 1. 5.

OKÓLNIK

ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ
POLSKIEJ MŁODZIEŻY

OPŁATA
za Okólnik w r. 1925
wynosi:
kwartalnie 50 r.
rocznie 2 Zł.

NR. KONTA P. K. O. KRAKOW 401.068.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

TREŚĆ: Kwiatuszki.. — Rota polskiego Indu (wiersz) — Poczta ks. Sekretarza — Skrzynka zapytań — Co słychać w stowarzyszeniach? — Ogłoszenia Związku.

Kwiatuszki...

»Przecież już okwitły«. Nie o tych mówię na polu, nie zabiegaj mi. jeno słuchaj a dobrze sobie zapamiętaj, bo i tobie się oberwie.

Przyjechał z matką do Tarnowa. Przywiózł prosię, 4 gęsi podpasione, w kilku workach brudnych ziemniaki i bobu pół ćwiartek. Myśli za to kupić: buty sobie i siostrze, czapkę baranią na zimę, nafty by trzeba i beczkę na kapustę.

Goni jak oparzony po mieście.

A teraz treść: sprzedał — żydowi; — przy wadze oszukał, („a przecież żyd nie zauważył“ — nie bądź głupi!) dobrze 100 razy nakład, dwa kieliszki wychylił... a nie odwiedził Sekretarjatu ani nawet pomyślał...

Nie wstyd Cię? Toś ty druh? Tak kochasz organizację? Nie przyznacie mi racji?.

Nie sprzedaj żydom — Nie przeklinaj — nie oszukuj — nie pij; a będąc w Tarnowie odwiedź mię, opowiedz co u was słychać, zapytaj się o coś pożytecznego, przegładnij czytelnię.

BACZNOŚĆ! W Sekretarjacie sąły dzień otwarta czytelnia! Przyjeżdżajcie i czytajcie.

Inny kwiatek. Poszedł do wojska a był prezesem, skarbnikiem. Ani się nie pożegnał z ks. Patronem, ani be, ani me, ani książki nie oddał, coś matce we drzwiach bąknął, do spowiedzi nie był, ino się znalazł między nowymi kolegami — o wszystkich przestrojach, zapomniał, ani nawet przyzna się że był kiedyś w stowarzyszeniu i to — urzędnikiem.

Co o takim powiecie?

Nauka: ceń sobie stowarzyszenie, umiej być wdzięcznym rodzicom, pojednaj się z Bogiem przed opuszczeniem parafji, pamiętaj, żeś druhem stowarzyszenia, śmiało trzymaj się wszędzie i zawsze zasad katolickich, bądź szlachetnym młodzieńcem!

Inny kwiatek:

Od maja nie było zebrania, ani Zarządu, gazetki nie czytają, o Okólnik się nie spyta nawet nie wie, czy taki wychodzi, ustawy nigdy nie miał w ręce, książki ani jednej w roku porządnie nie przeczytał — o stowarzyszeniu wstydy się mówić, gdzieś pod ławą leży legitymacja zbłocona — oto druh! Oto stowarzyszenie! Oto życie młode, zbłocone lenistwem, stado fujarów, herbu Trąba — oto ludzie czynu i idei!!!!

Niech ta Bóg bronii!

Nauka:

Odbywajcie regularnie i punktualnie z Patronem posiedzenia; miejcie w rękach ustawy; notujcie sobie słyszane zdania i uwagi. **Odbywajcie** regularnie i porządnie zebrania; spóźnialskich karcieć, tym, co nie wiedzą, że nie wolno w salach palić papierosów, czapę zdjąć, dajcie nauczkę, program ogłoście wcześniej afiszami, książki czytajcie uważnie, a czego nie rozumiecie, pytajcie się na zebraniu w skrzynce zapytań, ładniejsze ustępy głośno odczytujcie, zachęcajcie leniwców, łazików do uczęszczania, młodszych wciągajcie do roboty, co kwartał regularnie piszcie do Sekretarjatu, przeprowadźcie w zimie u siebie kurs czytania i pisania poprawnego, kurs historii Polski, poproście Związek o urządzenie rekolekcyj i kursu organizacyjnego. — No? Widać, że wam to przypadło do gustu. Boję się, że wysłuchacie, stękniecie i znów spać będziecie!! Oj śpiochy, śpiochy!!!

Inny kwiatek:

Jest stowarzyszenie a nic we wsi dobrego nie zrobiło (poza wybiciem dwóch szyb na przedstawieniu w szkole).

Kawalerzy piją po karczmach, włóczą się nocami na zmartwienie proboszczy i matek, na weselach się biją do krwi, po obcych wsiach gonią, kradną ojcu zboże potajemnie, nie ma straży pożarnej, kółka rolniczego, żydów do wsi przybywa, ciemnota i bieda aż piszczy — a stowarzyszenie ani pomyśli o tem.

Co robić? Najpierw samym się tego oduczyć!!

Potem omawiać wieczorami jesiennymi wciąż te bolączki z ks. Patronem. Zacząć reformę od siebie. Uchwalić i wykonać! Coście dobrego uchwalili?

Piękny objaw wdzięczności.

W BOBOWEJ pracował w stowarzyszeniu przed kilku laty ksiądz patron Stasiowski, który później zmarł w Kamienicy. W tym roku w rocznicę jego śmierci — samorzutnie druhowie bobowscy poprosili o nabożeństwo żałobne za jego duszę i przystąpili wszyscy podczas Mszy św. do Komunji św... Bobowskim druhom uznaniu.

Ile takich pięknych przykładów możemy naliczyć w naszym stowarzyszeniu... Owszem napiszcie, umieścimy.

Zapamiętaj sobie każdy, że wdzięczność to wielka cnota.

Czy wdzięczny jesteś Bogu, rodzicom, kapłanowi, nauczycielowi i każdemu za dobrodziejstwa?...

Rota polskiego ludu.

Hej do apelu stańmy wraz
Budować Polskę nową,
Ojczyzna wolna woła nas
Do pracy ręką, głową,
Nie wydrze nam jej znowu wróg,
Tak nam dopomóż Bóg

Zbyt długo czarny żydów rój
Pożera nasze ziemie,
I polskie dusze, grosz i znój
I hańbi nasze plemię.
Odtąd niepuścimy żyda w próg —
Tak nam dopomóż Bóg!

Hańbatym zdrajcom, co nasz siew
Zradziecką sieką kosą
I polską ziemię, grosz i krew
Żydom na sprzedaż niosą —
Nie damy rąbać ojców próg —
Tak nam dopomóż Bóg!

Kto nie chce pastwą żydów być,
Niech sobie hasło wyda:
Nie będę nigdy z żydem żyć,
Nic z żydem — nic do żyda,
A wnet u szczęścia staniam dróg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Precz z żydem! Za to wszyscy wraz
Do pracy — polskie syny!
A zamiast chytrze niszczyć nas
Pójdzie do Palestyny
Ten nasz największy polski wróg —
Tak nam dopomóż Bóg

Nie damy dzieciom wiary kraść
Przez złe, bezbożne szkoły
Choć byśmy mieli trupem paść
W nic pójdą złych mozoły.
Nie puścimy żyda w szkolny próg
Tak nam Dopomóż Bóg!

Jeszcze wam raz powiadam i żądam — piszcie mi o sobie dużo i serdecznie. Stowarzyszenie, które milczy, nie postępuje ze mną szczerze. Nie tylko wtedy pisać, kiedy dobrze wam idzie, żeby się chwalić. — Ale jeszcze więcej pisać o swych trudach, planach ciężkich chwilach i przeciwnościach.

Odbieram codziennie 4 — 10 listów, a powinienem odbierać 50—100! Niektóre stowarzyszenia jeszcze ani raz mi nie napisały! Czekam na poprawę.

Przedewszystkiem te stowarzyszenia pisać powinny, którym ciężko praca idzie. Że też wciąż wam o tem do uszów trąbić trzeba!

*Mądrej głowie
dość dwa słowa!*

Poczta ks. Sekretarza.

Dowiaduję się, że rośnie między druhami zainteresowanie moją pocztą. Przepraszam, nie moją, ale Waszą, bo i ja i Związek — Wasi jesteśmy. Oczywiście zainteresowanie u chłopców rzetelnych, karnych, myślących; bo śpiochy będą dalej spać, łaziki po nocach chodzić, gałgany dalej sumy i kazania za stajnią plebańską słuchać — a zepsuci chłopcy tylko o hulankach, nawet w odpust, na wstyd nasz myśleć, jak to zrobili w B. t. zw. »druhowie«. Czekajcie, niech no ja tam przyjadę, pogadamy sobie o tych tańcach w Ognisku. To potościę je czyścili, ubrali, od gminy dostali, żeby w odpust, publicznie, hulać i siać w parafii zgorzenie? Zaraz mi się wytłumaczyć. Jeszcze raz coś podobnego się powtórzy — rozwiąże Związek takie stowarzyszenie. Bogu dzięki, to wyjątki takie lekomyślnie. Są chłopcy i kawalerzy, którym nie w głowie muzyka. O! **wielka, niebieska koperta niezapieczerowana** — ze Sącza od **Sekretarza Jeża**. Okólnik swój mi przysłał Zar gorliwości zeń bije. Objechał Gródek, Bobowę, Stróże, Bruśnik, Kruźlową, Siolkową, Gołąbkowice 4 razy, Januszową, St. Sącz, Kamienicę, Podegrodzie, Męcinę, Pisarzową, Tęgoborzę, Janczową, Nawojową, Jakóbkowice! A wszędzie przemawiał z pełnym zapałem, z miłością dla organizacji, a nie szukał sobie cygarów, pieniędzy, hulank... A wy coście dobrego dla sąsiednich, choćby dla swego stowarzyszenia zrobili?... Za czemżeś łaził po wsi obcej? Ileś okazał poświęcenia dla stow.? i wiele ofiar złożyłeś dla naszej katolickiej sprawy? Przerwijcie czytanie poczty — pogadajcież sobie o tem — chyba, że nie macie na tyle odwagi, by prawdę sobie powiedzieć.

Jakiś papier z linijkami czerwonymi — to rachunek z drukarni za kartki. Brzydka rzecz, ale zaraz ją zapłać. To tylko niektóre stowarzyszenia trzymają się takiej zasady, żeby nie płacić Okólnika, w Poznaniu gazetek, żeby nie oddawać pożyczonej biblioteki, a jak oddać, to oczywiście bez pięciu a reszta potargane... Kiedyż my się tej wady oduczymy? A wam co powie sumienie?

Jakiś pakunek (coś pewnie dobrego) — to fotografie zwracają, bo chłopcy nie chcą kupić...

Taka sobie koperta z napisem „Filma“ z Poznania. Ofiarują nam filmy do kina... Hi, hi, hi... Ciekawym, czy wy wiecie, co to jest film? A wiecie o tem, że Związek ma kino objazdowe? Kiedy tam do was z kinem przyjechać? Będziemy wyświetlać naukowe filmy i interesujące.

Z „Ostoi“ z Poznania. W sprawie Roczników „Przyjaciela Młodzieży“ i „Kierownika“. Sprowadzam sobie wszystkie od początku, jak wychodzi zaczęły. Bardzo Wam, druhowie radzę, proszę, zrobić to samo; to niedużo kosztuje, a będziecie mieć kopalnię pogadanek i objaśnień organizacyjnych. Zarząd niech to wykona.

Brzydka, bura, z Czech od Müllera. Co on chce? Przysłał ofertę (co to znaczy oferta?) na instrumenta muzyczne. Może bowiem nie wiecie druhowie że muzykę dętą tworzymy w Tarnowie, żeby obsługiwała wszelkie Zjazdy, Złoty i ku sa po stowarzyszeniach. 26 instrumentów ma kosztować 18.502 Koron czeskich. Ile to jest na nasze? Ciekawys? Spytaj się Patrona! Otwórz przynajmniej raz usta na zebraniu.

Karteczka z Dobrej. Ks. Patron prosi o wyszukanie druhowi miesca chłopca u stolarza. Owszem, pochodzę.

Zielona, dość brzydkie pismo. Program i zaproszenie na Zjazd przeciwalkoholowy do Poznania. Cześć takiej pracy w Polsce! Na front do walki z pijaństwem! Za bary brać się ze wstrętnymi zwyczajami napitków, litkupów, poprawin. Młodzież Związkowa pierwsza do tego powołana. Stwórzcie sekcję abstynencką przy stowarzyszeniu. Czy czytacie gazetkę »Świt«? Wychodzi w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego.

Ładna, biało-czerwona, z wykrzywiasami. Odpowiedź w sprawie filmów! Na razie dość — trzeba pozatławić odpowiedzi, bo nowa paczka nadejdzie. A od was kiedy list, a choćby kartkę dostanę? Nawet bym kamień zmiękczył, tylko nie niezdarnych druhów... Musicie się poprawić.

Skrzynka zapytań.

1. Czy urządzić zebranie stow., jeśli przyjdzie na zebranie tylko czterech lub pięciu druhów? a jeśli tak — czy wówczas wyczerpać cały program pieśni i urozmaicenia?

Odp. Bardzo to liche stow., jeśli na 20 — 40 zapisanych — przybędzie tylko 4 do 5.

W każdym razie nie należy i tych kilku z kwitkiem odsyłać.

Oczywiście, że porządku obrad się nie wyczerpie, bo ani śpiewać ani urozmaicać nie ma kto i do kogo.

Natomiast należy z nimi serdecznie i swobodnie pogadać o stanie stowarzyszenia i zastanowić się nad środkami sprowadzenia wszystkich.

2. Jak postąpić, by wszyscy przybyli punktualnie na zebranie?

Odp. To pytanie łączy się z drugim, co robić, by chodzili druhowie na zebranie?

a). zebranie należy odbywać regularnie o jednej godzinie, w porze dogodnej.

b). zebrania powinny być dobrze zapowiadane i zaagitowane (z ambony) afiszami (mamy gotowe afisze), najlepiej sami druhowie między sobą, a zwłaszcza Zarząd.

c). Zebrania powinny być zajmujące i dobrze przygotowane.

Punktualności nauczą się druhowie jeśli stale punktualnie będziecie zebrania urządzić i sami będziecie punktualni.

Co słyhać w Stowarzyszeniach?

Chomranice.

Stowarzyszenie młodz. pol. w Chomranicach odżyło po dość długim letargu. Dnia 16/VIII. 1925 odbyło się staraniem ks. Patroua zebranie konstytucyjne w sali kółka. Zebraniu przewodniczył Przew. ks. Kanonik, sekretarzował niżej podpisany. Po zagajeniu przez przewodniczącego zabrał głos ks. Patron i wygłosił referat: „potrzeba stowarzyszenia“. Mowca wykazywał, że stowarzyszenie przy-

czyni się do rozwoju oświaty u druhów, da im godziwą rozrywkę, wyrobi religijnie, uświadomi narodowo i zaprawi do życia organizacyjnego.

Po referacie odbyło się zapisywanie członków. Zapisano się 15-stu członków honorowych i wspierających (starszych gospodarzy w gminie), oraz 60-ciu członków czynnych. Później nastąpiły wolne głosy i zapytania, na które odpowiadał ks. Patron. Okrzykiem na pomyslność stowarzyszenia, oraz odśpiewaniem pieśni, zakończono zebranie.

W Chomranicach dnia 16-go sierpnia 1925.

Józef Wójcik, sekr. zebr.

Od ks. Sekretarza.

Witam y zacnych druhów i uznanie wyrażamy za to, że tak licznie i ochotnie garną się do stowarzyszenia. Żeby to nie był słomiany zapal!

Cześć tym, co wiernie służyć będą naszym hasłom. Czytacie gazetkę „Przyjaciela”? Jak wam się podoba Okólnik? Odbywajcie stale z ks. Patronem posiedzenia Zarządu.



Zawadka.

Przewielebny Księżę Sekretarzu!

Donoszę że już wróciłem z Poznańskiego, a właściwie z Leszna.

Dużo przeżyłem różnych wrażeń, — niejedno skorzystałem, dużo dobrych i pouczających rzeczy będę mógł i innym opowiedzieć.

O stowarzyszeniach nadmieniam tyle, że tam naprawdę rozumieją doniosłość swojej organizacji, gdyż jak jeden mąż zawsze się schodzą na zebranie, i to kilka razy w tygodniu. Coś więcej opowiem później.

Dzisiaj chciałbym coś innego napisać, — ale najpierw poproszę naszego Kochanego ks. sekr. jener. o wydrukowanie w Okólniku, niżej napisanego tematu mam na myśli **alkohol**.

I chcę tu napisać, dosłownie, jakie wiszą afisze we wszystkich poważniejszych salach instytucyj państwowych w Poznańskim, widać że tu walczą z wielkim wrogiem, jakim jest alkohol.

Oto ogłoszenie na afiszach.

SPOWIEDŹ:

- 1) Ja jestem największym zbrodniarzem od wieków.
- 2) Ja zamordowałem, więcej ludzi niż padło we wszystkich wojnach.
- 3) Ja zwyrodnilem ludzkość.
- 4) Ja unieszczęśliwiłem miliony rodzin.
- 5) Ja z pełnych zapachu młodzieńców uczyniłem ciury i pasożyty społeczeństwa.
- 6) Ja jestem gładką drogą do przepaści dla milionów.
- 7) Ja jestem zniszczeniem dla słabych, a słabością dla silnych.
- 8) Ja z mędrców czynię idiotów.
- 9) Jam gwałciciel cnoty.
- 10) Zna mnie opuszczona żona, znają mnie dzieci, których wnętrzności szarpie głód.
- 11) Znają mnie rodzice, którzy siwe głowy kryją z rozpaczy w swych dłoniach.
- 12) Zniszczyłem miliony — Ja zniszczę drugie tyle.

Imię moje **alkohol! alkohol!**

Może za duże napisałem, lecz to mi się gwałtem do głowy cisnęło, i musiałem sobie trochę ulżyć przez spisanie na papierze.

Jednak chciałbym aby to w czyn powoli wprowadzono gdyż tego wymaga gwałtem potrzeba.

Więc prosiłbym Przew. ks. sekr. o wydrukowanie w Okólniku o ile ks. sekr. uważa to za stosowne.

Czy naprawdę ks. sekr. pozwoli mi jeździć z kinem po stowarzyszeniach zimową porą?

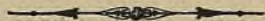
Może ksiądz sekretarz sobie ze mnie żartuje?

Czy to są obrazy filmowe poruszające czy też nieruchome. Znadto może jestem ciekawy — prawda?

Kończę pisanie naszym hasłem **Gotów!!**

W. Kołodziej

Zawadka p. Tęgoborze. pow. Nowy Sącz.



Tarnów.

W dniu 15 sierpnia o godz. -tej po pop. urządziło stow. młodz. polskiej Tarnów (Katedra) w sali stow. młodz. pol. XX. Misjonarzy uroczysty Wieczorek „Cudu nad Wisłą.“

PROGRAM NASTĘPUJĄCY:

Zagał druh prezes. Po zagajeniu całe stowarzyszenie odśpiewało pieśń „My chcemy Boga“. Poczem nastąpił referat o „Cudzie Wisły“ wygłoszony przez wielkiego przyjaciela naszego p. prof. Majehra.

Po referacie nastąpił śpiew „Wszystko co nasze“, następnie druh Kluza wygłosił deklamację „Na posterunku“, poczem odśpiewano Rotę: „Hej do apelu“. Nasi aktorzy odegrali dramat w jednym akcie: „Z frontu bolszewickiego pod Warszawą“. Po odegraniu tejże sztuki nastąpił żywy obraz: Na tle Orła polskiego przystrojonymi flagami arodowemi 12 stu. druhow prezentowało broń a druh Hajdukiewicz wygłosił przysięgę wierności sztandarowi.

Całość wieczorku była bardzo mile urządzoną i wykonaną.

Tokarski St.

prezes.

Od ks. Sekretarza.

Tarnowscy druhowie mogą być przykładem dla wielu druhow zaspalych, obojętnych, lekceważących stowarzyszenie. Jak z muzyką? Musicie w mieście wytworzyć silne i wzorowe stowarzyszenie, boć na was patrzą z całej diecezji.

Bywajcie!!!



Dobra.

Mam zaszczyt donieść, że od czasu odwiedzin Ks. Sekretarza praca i rozwój Stowarzyszenia ustawicznie postępuje naprzód. Postęp ten okazuje się nie tyle przez wstępowanie nowych członków lecz przede wszystkim przez wyrabianie charakteru dawnych członków tak, że Stowarzyszeniem przejęci są nie tylko miejscowi ale przede wszystkim inteligencja bawiąca na letnisku. Dowodem tego jest, że Wny Pan nadradca sądowy w Nowym Sączu Tadeusz Paszkiewicz zaprenumerował jedno pismo dla siebie z biblioteki Domu polskiego jedynie dlatego, abyśmy mogli otrzymywać co miesiąc 3 książki do biblioteki i już otrzymaliśmy dwie, syn zaś Jego Aleksander słuchacz IV roku medycyny zapisał się do Stow. jako druh zwyczajny przychodzi regularnie na zebrania i jako gość na posiedze-

nia zarządu gdzie wspólnie obrabiamy ważne sprawy jak na przykład założenia w najbliższej przyszłości kasy drobnych oszczędności i spółki jajczarskiej. Wychodząc z założenia, że do tego wszystkiego potrzebna jest oświata, założyliśmy w Stowarzyszeniu Koło oświatowe, które będzie miało za zadanie zachęcać druhow do czytania książek, starać się o prelegentów i odczyty, słowem będzie się starać by druhowie jaknajwięcej czytali ale dobrze a nie zbywali. Oprócz oświaty potrzebna jest również i oszczędność dlatego założyliśmy drugie Koło abstynenckie, które będzie miało za zadanie czuwać, aby druhowie unikali wszelkich trunków.

Zebranie urządzamy co dwa tygodnie teraz obecnie na zebraniach mamy odczyty, które wygłasza jedna z letniczek pani Darwin Karwicka nauczycielka gimnazjum w Warszawie. Już mieliśmy 2 odczyty jeden o Bolesławie Prusie a drugi o Sienkiewiczu, trzeci ma mieć o Mickiewiczu. Druhowie przychodzą bardzo licznie i z wielkim zainteresowaniem słuchają.

Urządziliśmy dwie wycieczki jedną w lipcu na góry a drugą 15 sierpnia do Łososiny. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że wycieczka zwłaszcza do Łososiny wypadła bardzo dobrze, druhowie spisali się rzeczywiście tak jak na pobożnych, czystych, dobrze wychowanych i karnych druhow przystało.

Największe wrażenie wywarliśmy na Tymbark, a mianowicie przechodząc koło kościoła zatrzymaliśmy się przed nim i śpiewaliśmy „My chcemy Boga“ Ludność wszystka wyległa na rynek mówiąc: to są dzielni chłopcy. Nie mniejsze wrażenie wywarliśmy na Łososinę zwłaszcza gdyśmy przybyli ze sztandarem. W czasie sumy śpiewaliśmy na chórze. Po południu Stow. z Łososiny urządziło przedstawienie „św. Jan Kanta“, druhowie wywiązali się bardzo dobrze. Słowem wycieczka ta wywarła dodatni wpływ na nasze Stow. Widząc chłopców w Łososinie silnych nie liczbą ani ciałem ale duchem byliśmy ich zachowaniem się i przyjęciem nas jako gości wprost zachwyceni.

Władysław Karas prezes.

Od ks. Sekretarza.

Masz szczęście prezesie, żeś daleko, bobym Cię uściskał z radości. Takich Karasiów, i takich druhow więcej a dopiero wtedy „*zbudujemy Polskę nową*“.

Zawstydzcie się, wy łaziki nocne, bitniki, gołębiarze, — śpiochy i jak tam wam jeszcze na imię.

Kiedyż i wy przyszlecie mi taką piękną korespondencję? — Czeka....

Łęg.

Protokół z wieczorku poświęconego 515-stej rocznicy bitwy pod Grunwaldem.

Dnia 12/VII staraniem tutejszego stowarzyszenia młodz. męskiej z Łęgu ad Jurków i Przew. ks. Stanisława Tobiasza, patrona stowarzyszenia urządzono wieczorek ku uczczeniu rocznicy 515-stej bitwy Grunwaldzkiej,

Wieczorek ten zagał Przew. ks. Kanonik Ignacy Bajczak którym to zaganieniem krótko a treściwie podniósł doniosłość uroczystości. Następnie miał odczyt dyrektor szkoły w Ilkowicach pan Ludwik Totoś, w którym przedstawił genezę Krzyżaków, ich stosunek do Polski, przyczyny wojen Polski z Zakonem, obszerniej i bardzo obrazowo przebieg samej bitwy pod Grunwaldem a wreszcie obecny stosunek Prusaków do Polski. Po dokonanych odczycie wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie było sześć deklamacji

przeplatanych śpiewem pieśni patriotycznych i religijnych. Deklamacje wygłosili druhowie Mężyk Stanisł. sekret. stow., Czosnyka, Banaś.

Chór prowadził wytrawny mistrz, wicepatron pan Józef England miejscowy organista. Do urządzenia jako też do upiększenia sali bardzo wiele i odczożo przyczynili się tutejsi studenci. Nadspodziewanie mimo wielkiej niepogody, sala była przepłniona nietylko młodzieżą, ale i starszemi. Wzięli także udział goście przypadkowo z Krakowa i z Tarnowa. Przy końcu odśpiewano chórem Rotę Konopnickiej, i „Boże coś Polskę“. Na zakończenie ks. Patron podziękował wszystkim, którzy się przyczynili do urządzenia tego wieczorku i wszystkim uczestnikom.

Z okazji tego wieczorku zebrano 12.54 zł. na cele tutejszego stowarzyszenia.

Stanisław Mężyk
sekretarz.

Od ks. Sekretarza.

Druhom studentom serdecznie dziękuję za rzetelną współpracę ze stowarzyszeniem na wakacjach.



Bochnia.

Potężna manifestacja młodzieży katol. w Bochni 16 sierpnia.

Referaty wygłosili: ks. Rogóż z Tarnowa i druh Koczwarą z Dębna. Inni druhowie wygłosili piękne deklamacje a wszyscy przeplatali referaty potężną pieśnią: „Choć burza huczy“ i Hej do apelu“.

Następnie ks. sek. okr. Gwiżdż wygłosił następujące rezolucje, przyjęte jednogłośnie oklaskami:

1. Młodzież katolicka i polska powiatu bocheńskiego oświadcza, że bronić będzie granic Rzeczypospolitej do ostatniej kropli krwi.
2. Młodzież... protestuje przeciw zaprzędawaniu Polski żydom i przeciwko znieważaniu niedziel i świąt przez otwieranie sklepów.
3. Młodzież... wyraża najgłębszą cześć JE. ks. Biskupowi Ordynarjuszowi i ślubuje stać wiernie przy sztandarze katolickim.
4. Młodzież... wzywa wszystkich kolegów do organizowania się pod hasłem: Bóg i Ojczyzna.

Sędziwy przewodniczący p. prof. Matwij, w kilku serdecznych słowach wyraził uznanie druhom, zachęcał do wytrwania przy obranym sztandarze i zamknął sejm młodzieży.

Fotografja wspólna na błoniach „Sokoła“ upamiętni druhom ów wielki dzień manifestacyjny.

Polska ma 386.634 km kw. obszaru. Pod tym względem zajmuje szóste miejsce wśród Państw europejskich, a mianowicie większe od niej są: 1) Rosja europ. (4,603.500 km²). 2) Francja (551.000 km²). 3) Hiszpanja (505.200 km²). 4) Szwecja (448.278 km²). 5) Niemcy (404.000 km²).

Na obszar obecnego Państwa Polskiego składają się ziemie b. Królestwa Polskiego 137.879 km². Ziemie Wschodnie 122.452 km². Ziemie d. zaboru pruskiego 46.214 km² i Ziemie b. zaboru austriackiego 80.089 km².

Obszar Państwa Pol. w r. 1772 wynosił 752.000 km². W wieku XV. 880.000 km².

Mniejsze od Polski są: Rumunja (316.132 km²), Włochy 310.776 km², Anglja bez Irlandji (229.840 km², Czechosłowacja (141.632 km², Austrja (79.900 km²), Litwa (51.500 km²).

Ludność Polski według ostatniego spisu ludności liczy 27.177.500 mieszkańców. I pod tym względem zajmujemy szóste miejsce w Europie. Przed nią idzie: 1) Rosja europ, (101 mil. 700 tys.), 2) Niemcy 59 mil. 900 tys.), 3) Anglja (47 mil. 300. tys.) 4) Francja (39 mil, 200 tys.,) 5) Włochy 38 mil. 800 tys.).

Według ziem przypada na b. Królestwo Polskie 11,216.500 mieszkańców, na Ziemię Wschodnie 4,121.000, na b. dzielnicę pruską 3,893.500, b. dzielnicę austriacką 7'628.200, wojsko ieńcy 318 300.

Na ogół ludności w Polsce przypada Polaków 68·6% t. j. 18,779.000, na obce narodowości 8,398.000. Procent obcych narodowości na terenie b. Królestwa Polskiego wraz z ziemiami Wschodnimi wynosi 28·4%, w b. zaborze pruskim 21%, b. zaborze austriackim 41·8%.

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1) ks. Sekretarza można napewno zastać w biurze Sekretarjatu tylko w poniedziałki i wtorki przez cały dzień a we środy do południa. Będziecie pamiętać?

Odwiędził ks. Sekretarz stowarzyszenia w **Kolanowie** (jakże będzie z postanowieniami?) w **kurowie** miłe wspomnienie wyniosłem od was. Ileście zamówili gazetek? **Ujanowice** stowarzyszenie zamówiło 10 ogólników., w **Gwoźdźcu** (bardzo ciekawy co będzie, mali naprzód!) w **Domosławicach** Ci mają być wzorem, co ochota potrafi.

Zakupili w Tarnowie w wojskowości instrumenta do dętej muzyki i w 15 lekcjach wyuczył ich p. Organista grać marsze i pieśni pobożne. Cześć p. Organście Karwali! Uznanie duchom i członkom honorowym Kolakowi i Cichewul)

w **Czkowie** Inteligencja miejscowa wspólnie z miejscowymi księżmi utworzyła koło przyjaciół młodzieży. U druhów dużo dobrej woli. Zapewne teraz wyprzedzicie w pracy wszystkie stowarzyszenia. Brawo **Jurków!** i w **Tropiu**. Bardzo ciekawy, co będzie dalej. Macie zacnego ks. Patrona, zbierajcie się często u niego i radźcie, by stowarzyszenie na silnych nogach postawić.

W Szczepanowie udzielił rekolekcji

W Szczucinie brał udział w poświęceniu sztandaru

Odbył konferencję — Rady okręg. w Grybowie.

Czy już macie gotowe materiały na Święto Młodzieży? Coście uchwalili na październik i listopad?

OKÓLNIK

ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY
DLA PATRONATÓW

Prenumerata :

rocznie 2 Złote
kwartalnie 50 gr.

Redakcja i Administracja :

Tarnów, Chyszowska 5.

Konto czekowe P. K. O.

Krańców

— — Nr. 401.068. — —

Dnie i godziny urzędowe : PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem.

TREŚĆ O co nam chodzi? — Rekolekcje dla młodzieży. — Jak prowadzić dorastającą młodzież do Chrystusa? (Dokończenie) — Obrady Rady Związkowej — Ogłoszenia Związku

O co nam chodzi?

Niema dzisiaj kapłana w diecezji, któryby jeszcze trudził się pytaniem: zajmować się wychowaniem młodzieży pozaszkolnej czy nie. Nie ma również, zdaje się, takiego, któryby nie doceniał potrzeby i znaczenia organizacji stowarzyszenia w tem dziele wychowania. Należą te pytania już do przeszłości.

Są zaś jeszcze pewne niejasne pojęcia co do metody samej pracy i pewne różnice w poglądach na cele stowarzyszeń.

Chciałbym rzecz tę wyjaśnić i skończyć raz na ten temat dyskusję. Bódmaj by choć przeczytali Czytelnicy te uwagi! Oby je zrozumiano i za swoje przyjęto!

Co jest celem stowarzyszenia?

Stowarzyszenie ma skupić elitę młodzieży w parafji, ugruntować ją w duchu katolickim, narodowym i społecznym i przez tę elitę wpływać w tym samym duchu na resztę młodzieży w parafji i na starszych, by wytworzyć typ wzorowy młodzieńca katolickiego i polskiego.

To teza. Objaśnię ją w kilku słowach.

Ma **skupiać** młodzież. Sporadyczne wykłady, nawet kursy kazania, uroczystości nie wystarczą. Trzeba poprostu stworzyć skupienie czyli organizację, opartą na statucie, planie i metodzie. Statut, plan, metoda, muszą być jasne, gruntowne, znane i stosowane.

Nie ma więc mowy o figlach, szopkach, chaotycznych, gorączkowych poczynaniach.

Poprostu — musi stowarzyszenie mieć charakter szkoły i uniwersytetu. Szkoła ma cel, plany i środki. Stowarzyszenie rów-

niez ma cel, plan, środki; szkoła trwa kilka lat. W stowarzyszeniu druh musi być kilka lat. Szkoła uczy, a głównie wychowuje. Stowarzyszenie uczy, a głównie ma wychować.

Szkoła ogrodnicza uczy i wychowuje ogrodników, rolnicza — rolników, amatorska — aktorów; Stowarzyszenie wychowuje katolików, powiem — ludzi... Stowarzyszenie ma być uniwersytetem. Uniwersytet zaprawia do myślenia, samodzielnej pracy, ujmowania zagadnień głęboko. Stowarzyszenie ma wyrobić typ katolika myślącego, czynnego, samodzielnego.

Stowarzyszenie skupia **elitę młodzieży**, więc nie wszystkich z parafji, czy wsi — więc i młodszych i starszych, od lat 14 wzwyż — więc lepszych chłopców.

Zebrani sami z marną przeszłością nie rozumieją ideologii stowarzyszeń i albo je rozbijają, albo wnet je opuszczają, albo na manowce, tańce, zabawy, przedstawienia, poprowadzą.

Dwóch, trzech takich indywidualiów, w pośrodku lepszych, można ujarzmić i do poziomu innych łatwiej nagiąć. Wstydzą się niektórzy, że mają samych małych chłopców w stow. i usiłują szturmem zagnać do stow. starszych i najstarszych. A przecież to jest niewłaściwe, bo 1) nam nie zależy na liczbie — i 10 chłopców w parafji może także tworzyć b. dobre stow., a 80—100 — żadne; 2) naszym żywiołem są młodzi chłopcy, bo: a) dłużej będą w stowarzyszeniu; b) prędzej dadzą się nagiąć; c) umysł ich wygimnastykowany w niedawno skończonej szkole.

Oczywiście, że jeśli starsi chcą też należeć do stow. nie można ich odpychać.

»Jak u mnie? Co sądzę o tych wywodach?« Otwieram dyskusję... Który z P. T. Patronów zapisuje się do głosu?

(Dokończenie nastąpi.)

Rekolekcje młodzieży urządzajmy!

Rozumiemy ich znaczenie. Mają one już pewną tradycję w naszej diecezji. Łany młodzieży, niby żniwo wielkie, czeka na Rekolektantów, Żniwiarzy bożych!

Oto teraz „czas przyjemny“! Miesiące jesienne i zimowe — do Wielkiejnocy mogłyby stać się ogromnem, nieprzerwanem żniwem. Do tego Żniwa gorąco zapraszamy wszystkich Czcigodnych Braci. Wszystkich!

Księży Proboszczów — by chcieli u Siebie urządzić rekolekcje!

Księży Wszystkich i rutynowanych już Misjonarzy i — co tylko próbujących swych sił na tym zagonie! Wszystkich — usilnie, gorąco, — w imieniu młodzieży na ten czas zbawienia; czekającej — prosimy!

Prosimy bardzo wypełnić załączone kartki i — odesłać! W Okólniku za listopad umieścimy wykaz rekolekcyj i Rekolektantów.

Sprawozdanie z konferencji XX. Rekolektantów odbytej w Tarnowie — 21 września 1925.

Obecni: Ks. Prałat Lubelski, ks. dr. Bochenek, ks. Kamionka, ks. Fortuna, ks. Pierzga, ks. Stefanowicz, ks. Gwiżdż, ks. Motyka, ks. Prokopek, ks. Skórka, ks. Rajca, ks. Sotowicz, ks. Pyzikiewicz, ks. Hachaj, ks. Siemieński, ks. Indyk, ks. Juszczyk, ks. Osmólski, ks. Tokarz, ks. Kozdrój, ks. Nagójski, ks. Jan Chmiel, ks. Filipczyk, ks. Grabowski, ks. Jakób Dobrzański, ks. Rogóż.

Zagał konferencję ks. Prałat Lubelski, a referat na temat „Metodyka rekolekcji dla młodzieży“ odczytał ks. Rogóż. Następnie toczyła się żywa dyskusja według następujących punktów:

1) Jak zachęcać Ks. Proboszczów do urządzania rekolekcji u siebie? Przyjęto tezę sekretarza Związku: żeby wzajemnie z okazji Zjazdów zachęcać do urządzania rekolekcji odrębnie dla chłopców i dla dziewcząt.

2) Jak zyskiwać Rekolektantów? Przyjęto sposób: że sekretarz Związku będzie wysyłał gotowe formularze do zgłaszania się. Również wyrażono zgodnie zdanie, że nie powinniśmy ustawać w tej zbożnej pracy i nie zrażać się krytykami.

3) O czym mówić? Szablonu nie można wprowadzać. Pewne nauki jednak jak: o celu człowieka, o grzechu, o spowiedzi, o żalu, o rachunku sumienia, o rzeczach ostatecznych, o wytrwaniu w dobrem, muszą się powtarzać.

4) Jak rozpoczynać i jak kończyć? Przyjęto proponowany sposób przez ks. Rogoża: Przypomina się również, że Najprz. ks. Biskup udzielił ogólnego pozwolenia na wystawienie Sanctissimum w monstrancji przy rozpoczynaniu rekolekcji. Wskazaną jest rzeczą donieść o mających się odbyć rekolekcjach do Kurji biskupiej i prosić o błogosławieństwo oraz ogłosić to błogosławieństwo młodzieży. Księża należący do Związku misyjnego mogą na zakończenie udzielać odpustu zupełnego.

5) Spowiedź. Należy ją młodzieży ułatwić. Potrzeba okazać dużo cierpliwości i łagodności. Wypowiedzieli się zebrani przeciw spowiadaniu na stołkach, zwłaszcza niewiast.

6) Jak przygotować parafję i młodzież na rekolekcje? Ogłosić kilka razy dokładnie wszystkim, zachęcać rodziców do przysyłania a młodzież do uczęszczania, napisać do dworów by służbę zwolniły, modlić się z ambony z parafjanami w intencji młodzieży i choć jedno kazanie wygłosić o znaczeniu rekolekcji dla parafji.

7) **Czy dawać pamiętki po rekolekcjach?** Tak. Niechby były krótkie modlitewki, akty strzeliste, myśli zbawienne — można je rozdać, lub po kilka groszy sprzedawać.

8) **Czy wynagradzać Rekolektanta?** Rekolektantowi należy zwrócić koszt podróży.

Ks. Osmólski w zastępstwie przewodniczącego podziękował zebranym za przybycie i zamknął posiedzenie.

Jak prowadzić dorastającą młodzież do Chrystusa?

(Dokończenie.)

Chrystus jest Bogiem ale i Człowiekiem. Nie wystarczy zatem umocnić tylko wiarę w Bóstwo Jego — trzeba młodzieży przedstawić Chrystusa jako doskonałego Człowieka. Zadaniem naszym być powinno: wy-

tworzyć w duszy młodzieńca stosunek przyjacielski między Chrystusem a młodzieńcem. Młody człowiek potrzebuje przyjaźni i lubi swą przyjaźnią darzyć drugich. Przyjacielowi powierza się swe troski, swoje serce, szuka się u niego rady. Ani myślał o tem chłopak, żeby obrać sobie za przyjaciela P. Jezusa, aniśmy próbowali mu o tem mówić. Przyjacielowi winien wszystko otworzyć i co go cieszy i co go boli i raduje. Jeżeli mu nie wskażemy Chrystusa Pana i nie nawiążemy nici przyjaźni między P. Jezusem a młodzieńcem, będzie on sobie szukał przyjaźni wśród ludzi, wśród innych kolegów, często najgorszych, a często miejsce przyjaciela zastąpi mu namiętność niska... A tymczasem prawdziwa, mocna przyjaźń, czysta, szlachetna, może z młodzieńca w tych najniebezpieczniejszych latach wyrobić zgoła innego, szlachetnego człowieka.

Bo nie są to dusze już zabite pesymizmem, zużyte, zgrzybiałe—nie! to są dusze młode, wrażliwe, zapalne, co iskry czekają, słowa i ręki przyjacielskiej; czekają wskazania im ideału!

Gdzież piękniejszy ideał, jak nie Chrystus! Mówmy więc o nim na zebraniach, w kazaniach, mówmy o Zbawicielu, przedstawiamy go również jako Człowieka, który doznawał głodu, pragnienia, płakał nad nędzą ludzką, cieszył się i kochał ludzi, szukał przyjaźni, zegnał się z bólem z ukochanymi apostołami.

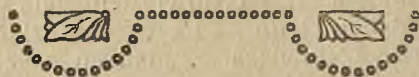
A grzechu nie znał, święty był — owszem najświętszy. I Tobie — mówmy do młodzieńców — wolno płakać, radować się, kochać, szukać przyjaźni, ale nie wolno grzeszyć — kochać trzeba prawdziwe dobro i piękno, kochać i cenić cnotę! Czy nie moglibyśmy obrobić takich tematów:

1. Chrystus i czysty młodzieniec (św. Jan)
2. Chrystus i pokutujący grzesznik (św. Piotr)
3. Chrystus i młodzieniec słabej wiary (św. Tomasz)
4. Chrystus i bogaty młodzieniec
5. Chrystus i zaślepiony przeciwnik (Saul).

Chrystusa Pana powinien widzieć młodzieniec przy pracy, w warsztacie w rodzinie. Ale opisywać mu to nie sucho, szablonowo, oklepanymi frazesami, w sposób nudny i zimny, urzędowy, aie żywo, plastycznie, jak ze św. Józefem pracował na utrzymanie matki — oni to słyszeli w szkole, widzieli obrazek, ale wrażenia, przeżyte w późniejszym życiu zamglily te wspomnienia — trzeba je odświeżyć, w nowej szacie podać. A pożycie w Nazarecie familijne — miłość do Matki, do opiekuna, posłuszeństwo, praca, wspólna modlitwa, stosunek do otoczenia, w doli i niedoli—a męka Jezusowa... Czy to tylko strawa dla dewotek?

Kazanie do młodzieńca winno być ciepłe, pełne sił, męskie, prawdziwe; czas już dać spokój oklepanym frazesom, wypłowiałym, bez treści wyrażeniom, słówkom cklivym, na efekt chwilowy obliczonym. Do młodzieży mówić trzeba po męsku, z siłą, pięknie, z wiarą, z umiłowaniem tego, o kim się mówi, tego, kto mnie słucha.

Musimy wyrobić w młodych duszach wiarę, cześć i miłość dla Zbawiciela; w praktyce musi chłopca pociągać tabernakulum, kościół, Komunia, Msza św. — Musi Chrystusem żyć!!!



Obrady Rady Związkowej 16 września w Tarnowie.

Obecni: ks. Mazur, ks. Lubelski, ks. Siemieński, ks. Solak, ks. Juszczyk, ks. Opoka, ks. Mendrala, ks. Pykosz, p. Jeż i ks. Rogóż.

Zagaił posiedzenie ks. Prezes i witając obecnych zawiadomił, że Najprzew. ks. Biskup Sufragan w czasie wizytacji podnosił wszędzie znaczenie stowarzyszeń.

Protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zmiany.

W miejsce ks. Kowalczyka kooptowano p. dyr. Czernocha.

Następnie składali sprawozdania sekretarze okręg. ks. Opoka, ks. Juszczyk i p. Jeż. Inni sekretarze okręg. nie przybyli. Bocheński sekretarz ks. Gwizdź został przeniesiony, okręg został więc bez opieki. Po nim składał sprawozdanie a równocześnie wygłosił referat sekretarz jen.

Na wakacjach urządzony był Zjazd sekretarzy jener. i Rady naczelnej w Lublinie. Sprawozdawca odczytuje uchwalone rezolucje. Ponieważ okręg sandecki jest za wielki, Związek organizuje nowe sekretarjaty okręg. w Limanowej i w Grybowie. Na sekretarzy okręg. uprosił ks. Barszcza i ks. Filipczyka. Również tworzą się rady okręgowe.

Związek zakupił okazyjnie nową maszynę do pisania i kino objazdowe elektryczne, kino posuwające się po djecezji i wyświetlające obrazy naukowe n. p. o współdzielniach i alkoholu lub religijnn np. Żywot i Męka Zbawiciela ma budzić życie religijne i społeczne wśród młodzieży.

Na wakacjach urządzono dwa Zloty: w Bochni i Szczucinie.

Brał udział sekretarz w 3 kongregacjach dekan., gdzie wygłaszał referaty o stowarzyszeniach młodzieży. Odwiedził stowarzyszenia w Radgoszczy, w Kurowie, w Kolanowie i w Szynwałdzie.

Nie jest obecnie jego zadaniem odwiedzać poszczególnie stowarzyszenia; jest to zadaniem sekretarjatów okręg. — niestety nie wszystkie one funkcjonują.

Zadaniem sekretarza teraz i w przyszłości będzie wytwarzać pomyślnie warunki pracy, urządzać kursy, zloty, konferencje z władzami, prowadzić biuro. Oczywiście nie znaczy to, jakby wogóle zaniedbać miał odwiezania stowarzyszeń.

Nie wie, czy objedzie rady okręgowe w terminie jesiennym a zwolanie ich uważa za bardzo potrzebne. Dlatego podaje porządek obrad, jakiby można przyjąć na posiedzeniach Rad okręg.

Okazało się przy Zlotach, że brak jest Związkowi własnej muzyki. Uproszony komitet w Tarnowie zastanawia się nad tem. Oprócz tego tworzy się muzyka w Szynwałdzie. Wreszcie zapowiada sekretarz cały szereg wizytacyj, kursów jednodniowych, konferencje powiatowe prezesów i zaprasza na konferencję XX. Misjonarzy na 21 września.

Nad referatem przeprowadzono dłuższą dyskusję, w której zatwierdzono plany ks. sekretarza.

Piękną myśl rzucono w azaeie dyskusji: aby księża patronowie pamiętali w modlitwach o stowarzyszeniach i od czasu do czasu odprawili mszę św. za stowarzyszenia.

Myśl tę, oczywiście tylko jako wniosek gorąco Związek zaleca.

Ogłoszenia Związku.

1) Z powodu ciągłych wyjazdów sekretarza jeneralnego będzie go można zastać w kancelarji tylko w poniedziałki, wtorki i środy przez cały dzień. Biuro Sekretarjatu będzie otwarte przez cały tydzień.

2) Na cele Związku złożyli: Koło T. S. L. w Bochni 40 — Ks. kan. Staszałek 5 zł., ks. prałat Siemieński 10 zł.

3) Zwracamy uwagę na notatkę w Okólniku dla stowarzyszeń: **Piękny objaw wdzięczności.** Młodzież naprawdę rzetelną pracę oceni i potrafi być wdzięczną.

4) Żalą się patronowie, że nie wiedzą, jak się zabrać do stow. — że nie mają programów gotowych? Że nie umieją sobie radzić w trudnych wypadkach? Że nie mają gotowych wykładów na temat religijny, organizacyjny, o alkoholu — na różne inne tematy.

Kierownik za wrzesień doskonale zrobił: podał wykaz tych wszystkich artykułów i wykładów, rozrzuconych już to w Przewodniku społ., już to w „Kierowniku“ dawniejszym, już to w „Przyjacielu Młodzieży“, w „Młodej Polce“ z dokładnem oznaczeniem tomu i strony. Zróbmy tak: Sprowadźmy wszystkie te tomy, tylko każdy zeszyt osobno, według podanego wykazu powyjmowujemy kartki z tematami opracowanymi — posortujemy według schematu podanego w „Kierowniku“ i mamy odrazu całe tomy instrukcji i wykładów. Naprawdę bardzo zachęcamy Wszystkich Pracowników do nabycia sobie w ten sposób biblioteczki ściśle organizacyjnej.

5) Czcigodni Kierownicy stowarzyszeń wiedzą, czem są kursy, choćby jednodniowe dla stowarzyszeń. Żywiłowy zapał do pracy ogarnia młodzież po odbyciu takiego kursu.

W tym roku, w październiku (w drugiej połowie) i w zimowych miesiącach projektujemy 15 takich kursów w parafjach:

W powiecie dąbrowskim	w Radgoszczy i Bolesławiu.
„ brzeskim	w Gasprzydowej, w Strzelcach i w Uszwi
„ grybowskiem	w Ciężkowicach.
„ mieleckim	w Borowej i w Zgórsku.
„ pilźnieńskim	w Łękach.
„ ropczyckim	w Łączkach Kucharskich.
„ sądeckim	w Siedlcach i w Tęgobory.
„ tarnowskim	w Tarnowie, Tuchowie i Szywnwałdzie.

Oczywiście, że Związek przeprowadzi jeszcze korespondencje z P.T. księżmi Proboszczami i Patronami stowarzyszeń.

Gdyby inne parafje chciały u siebie podobny kurs urządzać, prosimy o wcześniejsze zgłoszenia.